



Sygn. akt II CK 319/05

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 12 stycznia 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Antoni Górski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Józef Frąckowiak

SSN Henryk Pietrkowski

Protokolant Maryla Czajkowska

w sprawie z powództwa A. M. i W. M.

przeciwko P. Z. oraz "A." Spółce Akcyjnej w W.

o ochronę dóbr osobistych,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 12 stycznia 2006 r.,

kasacji strony pozwanej "A." S.A. w W.

od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 2 grudnia 2004 r.,

**oddala kasację i zasądza od pozwanej na rzecz powodów 360
(trzysta sześćdziesiąt) zł zwrotu kosztów postępowania
kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 19 lutego 2004 r. zobowiązał pozwanych do opublikowania w „Gazecie Wyborczej” – Regionalnym dodatku oświadczeń przeproszających powodów za to, że w wydaniu Gazety z dnia 16 kwietnia 2002 r. zamieszczona została nieprawdziwa informacja, jakoby powodowie, wykonując funkcję obrońców w sprawie karnej oskarżonych K. S. i innych, złamali zasady etyki adwokackiej i przepisy prawne. Jednocześnie Sąd zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz Rodzinnego Domu Dziecka nr 3 kwotę 20.000 zł. Podstawą tego orzeczenia były następujące ustalenia:

Powód był obrońcą oskarżonych K. S. innych w tzw. sprawie E., prowadzonej przez sędziego J. Z. Sprawa była już raz uchylana przez instancję odwoławczą, trwała długo, tak, że groziło w niej przedawnienie. Pierwszy termin rozprawy przy ponownym jej rozpoznaniu wyznaczono na 21 marca 2002 r. Została ona przerwana ze względu na nieobecność powoda W. M. – obrońcy, który znalazł się w szpitalu, gdzie przebywał do 25 marca, z zaleceniem dalszego leczenia ambulatoryjnego. W związku z tym, zarządzeniem z dnia 5 kwietnia 2002 r., obrońcą z urzędu czterech oskarżonych w tej sprawie została wyznaczona powódka adwokat A. M., z zawiadomieniem o terminie rozprawy na dzień 8 kwietnia. W kancelarii powodów odmówiono przyjęcia tej korespondencji sądowej, wobec czego wysłano ją faksem, a sędzia sprawozdawca poinformował prezesa sądu o trudnościach związanych z jej doręczeniem. Na rozprawę w dniu 8 kwietnia powódka nie stawiała się. W dniu 11 kwietnia złożyła do sądu dwa pisma. W jednym usprawiedliwiała swoją nieobecność na rozprawie, tłumacząc, że wyznaczenie jej obrońcą z urzędu w piątek w godzinach popołudniowych, kiedy obronę miała podjąć w poniedziałek było niewłaściwe. W drugim piśmie wносиła o wyznaczenie trzymiesięcznego terminu do zapoznania się ze sprawą, liczącą 260 tomów akt. Na kolejnej rozprawie w dniu 15 kwietnia powódka złożyła pismo, w którym domagała się odroczenia rozprawy, usprawiedliwienia jej nieobecności, cofnięcia decyzji ustanawiającej ją obrońcą z urzędu, albo zapewnienie jej trzymiesięcznego okresu na zapoznanie się z aktami i przygotowanie obrony.

W dniu 16 kwietnia „Gazeta Wyborcza” zamieściła artykuł autorstwa pozwanego P. Z. pt. „Adwokaci kontra sąd”. Tytuł poprzedzało stwierdzenie: „Jak adwokaci torpedują proces E.”, zaś we wstępie napisano, że „od trzech tygodni adwokaci oskarżonych w procesie E. nie pojawiają się na sali rozpraw. Mimo, że łamią zasady etyki adwokackiej i przepisy, sąd nie może im nic zrobić”. W tekście poinformowano, że obrońcą czterech głównych oskarżonych jest powód, a jego zastępcą powódka.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że pozwany P. Z. we wspomnianej publikacji prasowej naruszył dobra osobiste powodów, uchybiając ich czci i dobremu imieniu, jako adwokatów. Sąd nie dał przy tym wiary zeznaniom tego pozwanego, który powoływał się na to, że taką negatywną opinię o postępowaniu powodów wyraził sędzia prowadzący sprawę, a on przytoczył ją jedynie w kwestionowanym artykule. Sąd zauważył, że autor publikacji nie powołuje się na to, że przekazuje ocenę przewodniczącego składu sędziowskiego, a ponadto w protokole rozprawy karnej nie ma zapisu, który potwierdzał by tę obronę pozwanego. Dlatego też Sąd uwzględnił powództwo.

Apelacja pozwanych od tego orzeczenia została oddalona wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 2 grudnia 2004 r. Sąd ten dokonał odmiennej oceny części materiału dowodowego i przyjął, inaczej niż Sąd – ej Instancji, że krytyczną ocenę postępowania powodów jako obrońców, pozwany P. Z. powtórzył w publikacji za opinią sędziego J. Z., wyrażoną w przerwie rozpraw bądź po zakończeniu rozprawy, ale jeszcze w obecności dziennikarzy. Sędzia wypowiedział się tak do oskarżonych, którzy indagowali go o przyczynę nieuwzględnienia wniosku ich obrońców o odroczenie rozprawy. Mimo to, zdaniem Sądu, autor publikacji nie dochował szczególnej staranności, wymaganej w art. 12 ust. 1 prawa prasowego. Wedle ustaleń Sądu Apelacyjnego wypowiedź sędziego krytykująca postawę obrońców w procesie miała miejsce poza rozprawą, w trakcie burzliwej rozmowy z oskarżonymi, którzy zarzucali mu bezpodstawne oddalenie wniosków o odroczenie rozpraw. Wyrażonej w takich okolicznościach oceny nie można było traktować jako urzędowej oceny sądu rozpoznającego sprawę karną. Dlatego autor publikacji powinien był przedstawić czytelnikom źródło przekazywanej oceny działania powodów i okoliczności, w których ta ocena została wyrażona. W przeciwnym razie

zobowiązany był do wykazania jej prawdziwości, czego nie uczynił, stąd przypisanie pozwanym odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych było prawidłowe. Na marginesie Sąd Apelacyjny zauważył, że sformułowanie negatywnej oceny zachowania powoda W. M. w procesie jako obrońcy było oczywiście bezpodstawne, wobec usprawiedliwienia jego nieobecności na rozprawach zwolnieniem lekarskim. Dlatego apelacja pozwanych podlegała oddaleniu.

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżyli pozwani kasacją. Zarzucili w niej naruszenie art. 23 i 24 k.c. oraz art. 12 § 1 prawa prasowego, a także 233 § 1 oraz art. 316 § 1 k.p.c. i na tych podstawach wnieśli o jego zmianę przez oddalenie powództwa i o obciążenie powodów kosztami procesu. Następnie pozwany Z. cofnął swoją kasację a Sąd Apelacyjny umorzył w tym zakresie postępowanie kasacyjne. Merytorycznemu rozpoznaniu podlega więc tylko kasacja pozwanej Spółki „A”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Nie ulega wątpliwości, że opublikowanie w artykule prasowym negatywnej oceny działania powodów, jako obrońców w sprawie karnej, naruszało ich dobra osobiste. Wobec tego, jak to przyjął Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04 (OSP 2005, nr 9, poz. 10), aby zwolnić się od odpowiedzialności cywilnej, pozwani musieliby wykazać, że przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych działali w obronie społecznie uzasadnionego interesu oraz, że wypełnili obowiązek zachowania szczególnej staranności i rzetelności, o jakim mowa w art. 12 § 1 prawa prasowego. O ile fakt podjęcia działania przez pozwanych w interesie społecznym nie budzi wątpliwości, to, wbrew krytyce zawartej w kasacji, należy podzielić ocenę Sądu Apelacyjnego, że pozwany dziennikarz uchybił obowiązkowi dochowania szczególnej staranności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów do publikacji. W orzecznictwie trafnie podkreśla się, że jeżeli skutkiem publikacji może być naruszenie dóbr osobistych, miara szczególnej staranności i rzetelności dziennikarskiej ulega zaostrzeniu i podwyższeniu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2002 r., I CKN 814/99, nie publ.). W niniejszej sprawie nie ulega kwestii, że autor artykułu naruszył w sposób oczywisty te wymagania w stosunku do powoda W. M., którego

nieobecność na rozprawach była usprawiedliwiona zwolnieniem lekarskim. W tej sytuacji bardziej szczegółowe motywowanie bezzasadności kasacji skierowanej przeciwko temu powodowi jest niecelowe. Sprawa jest natomiast o wiele trudniejsza, jeśli chodzi o niestawiennictwo na rozprawach w charakterze obrońcy powódki A. M. i związaną z tym jej negatywną ocenę jako adwokata. Obrona pozwanych, podtrzymana w głównej treści także w kasacji, opiera się na założeniu, że skoro artykuł powtarza ocenę sędziego co do postawy i zachowania się obrońców w sprawie E., co zostało ostatecznie potwierdzone w ustaleniach w Sądzie Apelacyjnym, to dziennikarz nie miał obowiązku weryfikowania tej oceny, jako pochodzącej od osoby urzędowej i będącej specjalistą w tej dziedzinie. Rzecz jednak w tym, że w treści publikacji prasowej nie podano źródła informacji i ocen ani nie przedstawiono sytuacji, w jakiej ta ocena została przez sędziego wypowiedziana. Z artykułu wynika w sposób jednoznaczny, że autor przedstawia własne, autorytatywnie sformułowane negatywne oceny zawodowej postawy powodów. Taki sposób ujęcia tematu był błędem. Sprawozdawca sądowy powinien przestrzegać ze szczególną dbałością zasady wyraźnego oddzielenia opisu faktów z przebiegu procesu od ocen i komentarzy. Gdyby zatem zaznaczył, że formułowana ocena pochodzi z ust sędziego i wypowiedziana została w trakcie już nieformalnej rozmowy z oskarżonymi, po zakończeniu czy też w przerwie rozprawy, do jego działania jako dziennikarza nie można byłoby mieć zastrzeżeń a cała wymowa publikacji byłaby inna. Dlatego, wbrew zastrzeżeniom kasacji, przypisanie mu przez Sąd Apelacyjny niedochowania szczególnej staranności przy wykorzystaniu materiałów do zamieszczonego w gazecie artykułu było uzasadnione. Nie może podważyć tej konkluzji powoływanie się w kasacji na stanowisko zajęte przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 lutego 2002 r. I CKN 413/01 (OSNC 2003, nr 2, poz. 24). W tamtej sprawie chodziło o proces przeciwko nadawcy telewizyjnemu o ochronę dóbr osobistych osób, dotkniętych wypowiedziami członków jednego z komitetów wyborczych w czasie debaty z kampanii wyborczej. Sąd Najwyższy potwierdził prawidłowość oddalenia tam powództwa właśnie z tej przyczyny, że nadawca telewizyjny tylko udostępnił swoją antenę do wypowiedzi członkom komitetu wyborczego, a nie formułował własnych ocen, ani nie identyfikował się z ich wypowiedziami, jak to było w rozpoznawanej

obecnie sprawie. Stąd też, wbrew intencjom skarżącej, stanowisko wyrażone w tamtej sprawie i przedstawiona argumentacja prawna nie może przemawiać na jej korzyść.

Skoro pozwany dziennikarz nie dochował w artykule szczególnej staranności wymaganej w art. 12 § 1 prawa prasowego, ponosi na podstawie art. 39 prawa prasowego wraz z pozwanym wydawcą odpowiedzialność cywilną za naruszenie w publikacji dóbr osobistych powodów, którą przypisał im prawidłowo Sąd Apelacyjny. Kwestionująca tę odpowiedzialność kasacja była więc niezasadna i podlegała oddaleniu na podstawie art. 393¹² k.p.c., z obciążeniem strony pozwanej kosztami postępowania kasacyjnego (art. 98 § 1 k.p.c.).

db

/tp/